

Sygn. akt SDI 72/15

POSTANOWIENIE

Dnia 18 grudnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński

w sprawie notariuszy **L. Z. i J. Z.**

obwinionych z art. 50 ustawy prawo o notariacie

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 18 grudnia 2015 r.

wniosku Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej w W.

z dnia 2 grudnia 2015 r., sygn. akt SD 4/2015

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

**przekazać sprawę do rozpoznania Sądowi Dyscyplinarnemu
Izby Notarialnej w Białymstoku.**

UZASADNIENIE

Sąd Dyscyplinarny Izby Notarialnej w W. orzeczeniem z dnia 2 grudnia 2015 r., sygn. akt SD 4/2015, zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy notariuszy L. Z. i J. Z. do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Argumentując swój wniosek Sąd ten wskazał, że z uwagi na charakter postawionych obwinionym zarzutów tj. dotyczących nieuiszczania przez obwinionych składek na potrzeby samorządu notarialnego może w odczuciu społecznym wystąpić przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w sądzie miejscowo właściwym tym bardziej, że w sprawie zachodzi konieczność przesłuchania w charakterze świadków osób pełniących funkcję w organach Izby Notarialnej w W., a obwiniony notariusz L. Z. jest aktywnym

uczestnikiem prac samorządu notarialnego i był wielokrotnie wybierany do władz samorządu, a także był wizytatorem i wykładowcą na zajęciach dla aplikantów. Ponadto obwiniony ten wielokrotnie publicznie, m.in. podczas zebrań walnego zgromadzenia notariuszy wyrażał odmienne od przyjętych przez Izbę poglądy na temat wysokości i sposobu ustalania wysokości składki na cele samorządu notarialnego i prawidłowości podejmowania uchwał w tym przedmiocie, polaryzując środowisko Izby Notarialnej w W.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Inicjatywa Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej w W. zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie trzeba zaznaczyć, że chociaż orzecznictwo sądów dyscyplinarnych nie zalicza się do wymiaru sprawiedliwości nawet w najszerszym rozumieniu tego pojęcia, to jednak biorąc pod uwagę funkcjonalny aspekt instytucji ustanowionej w art. 37 k.p.k. istnieje poważne uzasadnienie praktyczne, dla jej zastosowania na gruncie postępowania dyscyplinarnego w sprawach notariuszy oraz przedstawicieli innych zawodów, których ustawy korporacyjne odsyłają do odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego. Rzecz jasna zastosowanie art. 37 k.p.k. w zw. z art. 69 ustawy Prawo o notariacie nie może nastąpić wprost, ale z odpowiednimi modyfikacjami tj. poprzez interpretację dobra wymiaru sprawiedliwości jako dobra orzecznictwa dyscyplinarnego ujmowanego jako autorytet quasi-sądowych organów korporacyjnych i standardy rzetelnego procesu przed tymi organami. Warto zauważyć, że stosowanie art. 37 k.p.k. stanowi ugruntowaną praktykę na gruncie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 września 2006 r., SNO 51/06, LEX nr 569002; z dnia 27 sierpnia 2007 r., SNO 43/07, LEX nr 568969; z dnia 4 października 2007 r., SNO 72/07, LEX nr 569067; 10 czerwca 2008 r., SNO 53/08, LEX nr 1288934; z dnia 18 listopada 2008 r., SNO 88/08, LEX nr 1289093).

Przechodząc do kwestii przesłanki skorzystania z unormowania z art. 37 k.p.k. należy zauważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowany jest pogląd, zgodnie z którym okoliczność z art. 37 k.p.k. zachodzi również wtedy, gdy sądowi miejscowo właściwemu przychodzi rozpoznać sprawę, w której, jako osoba pokrzywdzona, występuje Prezes tego sądu (postanowienie Sądu Najwyższego z

dnia 26 lutego 2003 r., II KO 3/03, OSNwSK 2003/1/406; zob. też: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2013 r., V KO 3/13, LEX nr 1284787).

Przenosząc *mutatis mutandis* powyższe stanowisko na grunt realiów faktycznych niniejszej sprawy należy stwierdzić, że sytuacja, w której czyny zarzucane obwinionym dotyczą interesów majątkowych izby samorządu notarialnego nakazuje przekazać sprawę do rozpoznania przez inny, niż miejscowo właściwy sąd dyscyplinarny izby notarialnej. Wprawdzie sąd dyscyplinarny izby notarialnej nie jest jej organem (art. 27 ustawy Prawo o notariacie *a contrario*), jednakże z uwagi na to, że członkami tego sądu są notariusze wybierani przez walne zgromadzenie notariuszy izby notarialnej spośród jej członków, występuje uzasadnione przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny i bezstronny. Jest ono szczególnie wyraźne w odniesieniu do notariusza L. Z., który aktywnie działał w samorządzie notarialnym i publicznie prezentował swoje poglądy co do sposobu i wysokości obliczenia składek, dzieląc pod tym względem środowisko notariuszy warszawskiej Izby, co tym bardziej wskazuje na potrzebę przekazania sprawy innemu sądowi, niż Sąd Dyscyplinarny Izby Notarialnej w W.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.